

Ks. Franciszek JABŁOŃSKI

Sługa Boży arcybiskup Fulton John Sheen (1895-1979) – wybitny teolog, filozof, kaznodzieja i animator misyjny

Wstęp

Sługa Boży, abp Fulton Sheen, bardzo popularny w Stanach Zjednoczonych, w Polsce nie należy do grona osób znanych. Z pewnością warto to zmienić. Przypadająca 9 XII 2009 r. trzydziesta rocznica śmierci arcybiskupa staje się wspaniałą okazją do przybliżenia jego postaci również wiernym i duchowieństwu w naszym kraju. Skłaniają do tego także wypowiedzi ludzi, którzy go pamiętają, znają jego nauczanie. Wśród nich są mieszkańcy parafii pw. św. Agnieszki w Niantic CT¹, z którymi autor artykułu miał możliwość osobiście porozmawiać i spisać ich wspomnienia. Skoro abp Fulton Sheen ciągle żyje w pamięci wielu Amerykanów, dlaczego nie spróbować ożywić go w pamięci Polaków?

„We wtorkowe wieczory ks. arcybiskup miał godzinny program w telewizji. Dyskutował na tematy polityki, religii, etyki i moralności. Było to ponad 50 lat temu, a my to jeszcze doskonale pamiętamy. Często odnosił się do Pisma Świętego i je wyjaśniał. Wraz z żoną oglądaliśmy go prawie co tydzień na małym, czarno-białym ekranie. Po programie myśleliśmy o tym, co powiedział i jak odnosi się to jego słowo do nas samych. Chociaż był ubrany w sutannę z dużym krzyżem i piuską, zwracał się nie tylko do katolików, ale do ludzi różnych religii. W sklepach nadal można kupić pyty DVD i CD z jego programami” (Joseph and Joan).

„Z lat dziecięcych pamiętam, że moi rodzice oglądali program Fultona Sheena co tydzień. Pamiętam, że był wyjątkowym człowiekiem. Rodzice słuchali uważnie wszystkiego co mówił. Podziwiali go i szanowali” (John Mc Grath).

„Pamiętam, jak mój tata opowiadał mi o bp. Fultonie Sheenie, kiedy byłam młodą dziewczyną. Dorastałam znając imię tego kapłana i biskupa. Jako nastolatka zaczęłam zadawać mojemu ojcu pytania o naszą wiarę katolicką, pytałam m.in. dlaczego jest konieczne uczęszczanie na Mszę św. w każdą niedzielę, a on wyjaśniał to w taki sposób, że doskonale wszystko rozumiałam. Myślę,

¹ W parafii tej przez 2 lata pracował śp. Kazimierz Muszyński (misjonarz z Papui-Nowej Gwinei), fidejonista z archidiecezji gnieźnieńskiej (St Agnes Parish, Niantic, Parish of The Roman Catholic Diocese of Norwich CT).

że opierał się przy tym na słowach biskupa, którego tak bardzo cenił; zawsze dużo mówił o jego darze nauczania o Bogu, wierze i Kościele. Właśnie ostatnio widziałam stare, czarno-białe powtórki programu bp. Sheena, które były nadawane w telewizji (EWTN). Rozumiem teraz ten niezwykły dar Fultona Sheena – to, czego nauczał było zawsze trafnie związane z naszym codziennym życiem” (Laurie Mc Grath).

W ankiecie na najbardziej wpływowego katolika XX w. Fulton Sheen zajął w Stanach Zjednoczonych czwarte miejsce, zaraz po Janie Pawle II, Matce Teresie z Kalkuty i Ojcu Pio. Obecnie postać Fultona Sheena często przypomniana jest w amerykańskiej katolickiej telewizji EWTN (*The Eternal Word Television Network*, odpowiednik telewizji *Trwam*). Jego popularność jest dużym fenomenem, nad którym na pewno warto się zatrzymać.

Artykuł ten jest próbą odkrycia i przybliżenia tej nietuzinkowej postaci polskiemu czytelnikowi. Poprzez zapoznanie się z jego życiorysem, nowatorską animacją misyjną i kaznodziejstwem, dorobkiem literackim, a także z niektórymi jego cennymi myślami obrazującymi głębokie życie duchowe i trafne spojrzenie na codzienną rzeczywistość, każdy będzie mógł sam przekonać się o wielkości i niezwykłości Sługi Bożego, abp. Fultona Sheena (większość materiałów została zaczerpnięta z amerykańskich stron internetowych jemu poświęconych).

1. Życiorys²

Sługa Boży, abp Fulton Sheen urodził się 8 V 1895 r. w El Paso w Illinois jako najstarszy z czterech synów Newtona i Delii Fulton Sheen. Chociaż został ochrzczony jako Piotr Jan, przez całe życie nazywano go panińskim nazwiskiem jego matki: Fulton. Po chrzcie matka poświęciła go Błogosławionej Dziewicy Maryi, które to poświęcenie odnowił osobiście przy swojej I Komunii św. Przez jakiś czas wraz z rodziną mieszkał na farmie niedaleko miejscowości Peoria w Illinois. Już w szkole średniej w Saint Viator College w Bourbonnais, w stanie Illinois, ujawnił się talent oratorski przyszłego biskupa. W 1900 r. jego rodzina przeniosła się do Peorii, aby młody Fulton mógł uczęszczać do szkoły przy katedrze św. Marii. Często służył do Mszy św. W 1917 r. wstąpił do seminarium duchownego w Saint Paul w Minnesocie. 20 IX 1919 r. otrzymał sakrament kapłaństwa (dla diecezji Peorii). W czasie święceń kapłańskich złożył słynną obietnicę codziennego odprawiania „Świętej Godziny Eucharystycznej”, przy której wiernie wytrwał przez resztę swego życia.

² Por. www.archbishopsheencause.org, 20 X 2009 r.; K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, 417-423; por. www.ekai.pl/wydarzenia/x14611/nowy-jork-pierwsza-w-historii-msza-papieża-w-katedrze-sw-patryka, 2 XI 2009 r.

W roku 1920 został posłany na studia podyplomowe na wydział teologiczny na Katolicki Uniwersytet (Catholic University of America) w Waszyngtonie, a następnie na Uniwersytet w Louvain w Belgii. W 1923 r. kontynuował studia teologiczne na Sorbonie w Paryżu i na Angelicum w Rzymie, których zwieńczeniem był doktorat z teologii w 1924 r. Następnie powrócił na Uniwersytet w Louvain, gdzie uzyskał doktorat z filozofii. W 1925 r. otrzymał za swoją pracę naukową *God and Intelligence in Modern Philosophy (Bóg i rozum w filozofii nowożytnej)* prestiżowy tytuł „Agrége en philosophie” Uniwersytetu w Louvain. Ks. Fulton Sheen był pierwszym Amerykaninem, któremu ten tytuł przyznano.

Jako młody kapłan Fulton Sheen głosił przez pewien czas słowo Boże w Anglii, po czym w 1926 r. powrócił do swojej rodzimej diecezji. Pełnił tam najpierw, przez osiem miesięcy, obowiązki wikariusza w kościele św. Patryka w Peorii, po czym poświęcił się pracy naukowej.

W latach 1926-1950 wykładał teologię oraz filozofię religii na Katolickim Uniwersytecie w Waszyngtonie.

W 1950 r. został mianowany dyrektorem krajowym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary (Society for the Propagation of the Faith), z siedzibą w Nowym Jorku, nadzorując pracę 129 dyrektorów diecezjalnych w USA. Zajmował to stanowisko do 1966 r. Wówczas odkrył misyjne korzenie Żywego Różańca.

Swoją karierę kaznodziei radiowego Fulton Sheen rozpoczął w 1930 r., w cotygodniowym programie radiowym zatytułowanym *The Catholic Hour (Godzina katolicka)*. Wielką sławę przyniosły mu także kazania głoszone w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku. Wiele z tych przemówień zostało później wydanych drukiem.

11 VI 1951 r. w Bazylice św. Jana w Rzymie ks. Fulton Sheen przyjął sakrę biskupią z rąk kard. Adeodato Giovanni Piazza OCD (1884-1957) i został biskupem pomocniczym archidiecezji nowojorskiej. Jesienią tego samego roku zaczął występować w programie telewizyjnym, w sieci NBC, zatytułowanym *Life is worth living (Życie jest warte przeżycia)*. Jego wystąpienia uczyniły go znanym na całym świecie. Każdego tygodnia oglądało go ponad trzydzieści milionów widzów.

Z biegiem lat zdobywał coraz liczniejsze wyróżnienia. W 1952 r. otrzymał nagrodę „Emmy” („Emmy Award”) dla Najwybitniejszej Osobowości Telewizyjnej. Jego program z wielkim sukcesem kontynuowany był do 1957 r.

W latach 1951-1957 bp Fulton Sheen osiągnął szczyt popularności w świecie anglojęzycznym. Do jego biura w Nowym Jorku przysyłano codziennie ponad dziesięć tysięcy listów, a jego artykuły były publikowane każdego tygodnia w prasie katolickiej, w rubryce *God love you (Bóg cię kocha)*, i w prasie świeckiej, w dziale *Bishop Sheen speaks (Biskup Sheen mówi)*.

„Powiedział mi kiedyś – wspomina jego przyjaciel J.T. Ellis – iż świadomie porzucił życie naukowe na rzecz kaznodziejstwa, gdyż niemożliwe było dla niego połączenie tych dwóch dziedzin. Okazało się, że była to mądra decyzja, gdyż Sheen bez wątpienia posiadał niezwykle uzdolnienia do publicznego przemawiania, czego dowodem były tysięczne rzesze słuchaczy. W okresie jego największej popularności dosłownie niemal miliony zwały go błogosławionym za inspirację religijną, za rozpalenie nowej nadziei i duchowe ubogacenie, jakie wnosił w ich życie”³.

Przed i w czasie II Soboru Watykańskiego bp Fulton Sheen był członkiem różnych komisji przedprzygotowawczych, przygotowawczych i soborowych. Spośród biskupów amerykańskich wniósł największy wkład w ich prace. W dowód uznania papież Paweł VI mianował go członkiem pierwszego posoborowego Synodu Biskupów.

W dniu 26 X 1966 r. pasterskiej pieczy bp. Fultona Sheena powierzono diecezję Rochester. Był jej ordynariuszem tylko przez trzy lata. W październiku 1969 r., składając rezygnację z rządów w tej diecezji, żartował, iż czyni to nie tyle z powodu ukończenia siedemdziesięciu pięciu lat, ile z powodu radości, jaką napawa go złoty jubileusz kapłaństwa. Wówczas powiedział: „Nie odchodzę na emeryturę, tylko usuwam się na bok”. Papież Paweł VI doceniając jego zasługi, mianował go wówczas arcybiskupem tytularnym Newport (Walia). Prawie do samej śmierci abp Fulton Sheen był aktywnym konferencjonistą, osobowością telewizyjną i cenionym rekolekcjonistą.

W roku 1979, na dwa miesiące przed śmiercią, wielką radość sprawiło abp. Fultonowi Sheenowi spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, które odbyło się w czasie pierwszej papieskiej pielgrzymki do USA. Janel Rodriguez w swojej książce: *Meet Fulton Sheen: Beloved Preacher and Teacher of the Word*⁴ wspomina, że kiedy papież Jan Paweł II odwiedził katedrę św. Patryka w Nowym Jorku w dniu 3 X 1979 r., Sheen podszedł do papieża, a ten objął go i powiedział: „Pisałeś i mówiłeś dobrze o Panu Jezusie. Jesteś lojalnym synem Kościoła!”

Dnia 9 XII 1979 r. Bóg wezwał abp. Fultona Sheena z tego świata po wieczną nagrodę. Zmarł w Nowym Jorku w wieku osiemdziesięciu czterech lat. Został pochowany w katedralnej krypcie św. Patryka. Obecnie w tej krypcie spoczywa ośmiu zmarłych arcybiskupów Nowego Jorku. W trzech sarkofagach spoczywają kandydaci do kanonizacji i beatyfikacji: jeden z założycieli Caritas

³ Por. J.T. Ellis, *Sheen, Fulton J.*, w: *New Catholic Encyclopedia*, XVIII, 475 (*New Catholic Encyclopedia*, t. I-XV, New York 1967; *Supplement*, t. XVI-XVIII, New York 1978-1998), za: K. Panuś, dz.cyt., 418.

⁴ Por. www.curledup.com/fultonsh.htm, 7 XI 2009 r.

w USA – Pierre Toussaint (1766-1853), abp Fulton Sheen (1895-1979) oraz kard. Terence Cooke (1921-1983)⁵.

W dniu 13 XII 1979 r., podczas pogrzebu Sheena w Katedrze św. Patryka w Nowym Jorku, kaznodzieja głoszący homilię pogrzebową przypomniał trzem tysiącom zebranych jego postać i dzieło. Stwierdził między innymi: „W Kościele i w naszym narodzie zgasnął głos, który nie znajdzie już odpowiednika za naszych dni”.

14 IX 2002 r. Kongregacja ds. Świętych oficjalnie otworzyła proces beatyfikacyjny abp. Fultona Sheena i nadała mu tytuł Sługi Bożego. W 2006 r. do Rzymu zostały wysłane dwie paczki zawierające dokumentację dwóch cudów przypisywanych abp. Fultonowi Sheenowi.

3 II 2008 r. zakończył się diecezjalny etap badania życia i działalności abp. Fultona Sheena. W czasie sprawowania liturgii w katedrze św. Marii w Peorii umieszczono końcowe pieczęcie na kilku opakowaniach zawierających pisma abp. Fultona Sheena, jak również tysiące stron świadectw złożonych pod przysięgą przez świadków jego osobistej świętości. Dr Andrea Ambrosi, postulator procesu, został oddelegowany przez biskupa diecezji Daniela R. Jenkyego do przekazania tych materiałów do Watykanu dla przedstawienia ich Kongregacji ds. Świętych. 15 IV 2008 r. w Rzymie oficjalnie otworzono proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny abp. Fultona Sheena.

2. Misyjny Animator

2.1. Inicjatywy na rzecz misji

W 1950 r. abp Fulton Sheen został mianowany dyrektorem krajowym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Jednocześnie zrezygnował z nauczania filozofii. Wkrótce owoce jego pracy okazały się zdumiewające. Aby lepiej rozpropagować misję, rozpoczął „rewolucyjny szereg katolickich metod pozyskiwania funduszy”. Zapoznał się z nowymi trendami na polu świeckich publikacji i odkrył, że największą popularność zdobywały czasopisma o formacie kieszonkowym. Jego pierwszy krok polegał więc na zamianie dużego formatu czasopisma „Misje Katolickie” na wydawaną co dwa miesiące broszurę „Misje”, o wymiarach 14 x 10 cm i objętości 48 stron. Trafne powiedzenia „Większość ludzi jest nieszczęśliwa, ponieważ nie podejmuje żadnych poświęceń dla innych”; pilne apele, jak ten przedstawiający głodujące dziecko z Chin, opatrzone podpisem: „Głód – 2/3 ludzi na świecie kładzie

⁵ Por. www.ekai.pl/wydarzenia/x14611/nowy-jork-pierwsza-w-historii-msza-papieża-w-katedrze-sw-patryka, 3 XI 2009 r.

się codziennie spać nie zaspokoiwszy głodu”; uderzające cytaty, np. Pascala: „Mahomet wybrał drogę ludzkiego sukcesu, Jezus Chrystus drogę ludzkiej porażki”; statystyki dotyczące misji, np.: „W parafii św. Piotra w Bombaju w przeciągu dwóch miesięcy rozdano 55 tysięcy Komunii św.” zostały dołączone do bieżących komentarzy na temat cierpienia pogan i pracy misjonarzy, przeciwstawionych dobrobytowi w USA i potrzebie poświęceń, jeśli życzenie Chrystusa „aby wszyscy stanowili jedno” ma się kiedykolwiek spełnić⁶.

Obok niewielkiej broszury „Misje” przeznaczonej dla szerokiej publiczności, abp Fulton Sheen założył kwartalnik „Misje na świecie” – naukowe czasopismo, które wspierali eksperci do spraw misji. Wydanie wiosenne z 1953 r. zawierało artykuły: *Kościół Katolicki i kultura India, Federacja w Brytyjskiej Afryce Centralnej, Rzemieślnicy z Ranchi, Szanse w Wietnamie*, itd. – wszystkie starannie udokumentowane bibliografią i przypisami. Po tym następowało kilkanaście stron o *Bieżących trendach*, zajmujących się następującymi tematami: *Trendy w sztuce chrześcijańskiej w Azji, Katolickie podręczniki dla Japonii i Poligamia, plaga w zachodniej Afryce*. Ostatnie dwadzieścia stron poświęcone było krótkim recenzjom książek dotyczących misji lub terenów misyjnych⁷.

Wreszcie po to, by stale przypominać ludziom o ich obowiązkach względem misji, abp Fulton Sheen prowadził kolumnę zatytułowaną *Bóg zapłać* – mieszankę wiadomości misyjnych i podziękowań – we wszystkich tygodnikach katolickich w całym kraju. Dzięki publikowanym podziękowaniom za datki na cele misyjne, kolumna ta nabierała bardzo osobistych cech. Dla zobrazowania tego personalistycznego podejścia – kilka cytatów:

„Bóg zapłać J.F.G. Proszę przyjąć te 10 dolarów na misje. Zamierzałem kupić za nie książkę, ale może misje mogłyby używać jakichś książek zamiast mnie”.

„Bóg zapłać Pani J.K., która poświęciła swoje wyjście do kina, aby przesać 5 \$ na misje Ojca Świętego”.

„Bóg zapłać A.D. Moja mama właśnie dostała „Misje”, i bardzo mi żal tej małej, głodnej dziewczynki, i to jest 1 \$ moich oszczędności, żeby miała co jeść. Mam 8 lat”.

⁶ Por. J.A. Hardon SJ, *Archbishop Fulton J. Sheen – Author, Orator and Missionary*, www.intermirifica.org/sheen.htm, 3 XI 2009 r.

⁷ Tamże.

„Bóg zapłać T.L. Załączam przekaz na 15.65 \$. To moja pierwsza praca i chcę, żeby mój pierwszy tygodniowy zarobek poszedł na misje Ojca Świętego”.

Cotygodniowa kolumna zawsze podkreślała potrzebę modlitwy za misje, wskazując, że „Najszczytniejszym celem jest modlić się za 1 100 000 000 pogan na całym świecie, którzy nie znają jeszcze Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi”⁸.

2.2. Światowy misyjny różaniec

Arcybiskup radiowe przemówienie w dniu 11 II 1951 r. poświęcił rozważaniu na temat różańca. W bardzo obrazowy sposób wyjaśnił jego znacznie w życiu chrześcijanina. „Jeżeli wśród moich słuchaczy jest ktoś – mówił Arcybiskup – kto wysyłał kiedyś komuś bliskiemu różę na znak swoich uczuć, albo też kiedyś otrzymał je na dowód tego, że ktoś o nim pamięta, to nieobca mu będzie historia tej modlitwy! Jakiś głęboki instynkt w nas sprawia, że różę kojarzą się nam z radością. Poganie koronowali swoje posągi różami, co symbolizowało ofiarę z ich serc. Wierni w pierwszych wiekach Kościoła zastępowali modlitwą różami. W czasach pierwszych męczenników – mówię „pierwszych”, ponieważ Kościół ma obecnie więcej męczenników niż w pierwszych czterech wiekach swego istnienia – gdy młode dziewice szły po piasku Koloseum prosto w śmiercionośne paszcze zwierząt, ubrane były w odświętne szaty, a na głowach miały korony z róż, co było odpowiednim przybraniem na spotkanie Króla Królów, w którego Imię umierały. W nocy wierni zbierali ich korony z róż i odmawiali na nich swe modlitwy, jedną modlitwę na jedną różę. Na pustyni egipskiej, pustelnicy i eremici także liczyli swoje modlitwy, ale pod postacią połączonych ze sobą małych ziarenek lub kamyków, którą to praktykę przejął Mahomet i przekazał swoim Muzułmanom. Z tego zwyczaju ofiarowywania duchowego bukietu narodziła się modlitwa znana jako Różaniec, gdyż słowo to oznacza *koronę z róż*”⁹.

Przez porównanie do miłości między dwojgiem kochających się ludzi abp Fulton Sheen ukazał następnie znaczenie powtarzania tych samych wezwań modlitewnych: „Często zarzuca się tej modlitwie, że jest w niej tyle powtarzania, że tyle razy trzeba mówić *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, i przez to jest bardzo monotonna. Zarzut ten przypomina mi historię pewnej kobiety, która przyszła do mnie po poradę pewnego wieczora. Powiedziała: *Nigdy nie zostanę katoliczką. Ciągłe powtarzanie te same słowa w różańcu, w kółko to samo, a ktoś, kto powtarza w kółko to samo, nie jest szczery. Nigdy nie uwierzyłabym takiej osobie,*

⁸ Tamże.

⁹ Por. *The Mission Rosary*, www.spiritualtreasury.org/ROSARY.HTM, 20 X 2009 r.

Bóg pewnie też nie. Zapytałem ją więc, kim jest towarzyszący jej mężczyzna. Powiedziała, że to jej narzeczony. Zapytałem: Czy Cię kocha? *Tak mi powiedział.* A co powiedział? *Kocham Cię.* A wcześniej? *Mówi mi to co wieczór.* To mu nie wierz – ja jej na to. Powtarza się, więc nie jest szczery¹⁰.

„Taka jest piękna prawda – kontynuował abp Fulton Sheen – że słowa *Kocham Cię* można powtarzać stale. Ponieważ przychodzi nowa chwila, jest inne miejsce w przestrzeni, słowa nie znaczą tego samego, co wcześniej. Miłość nie jest nigdy monotonna w podobieństwie swego wyrazu. Umysł ludzki potrafi nieskończenie różnie wyrażać się w języku, ale nie ludzkie serce. Serce mężczyzny w obliczu ukochanej kobiety jest zbyt ubogie, by wyrazić jego nieskończone uczucie w różnorodnych słowach. Tak więc to serce wyraża się w jednym zdaniu: *Kocham Cię*, a mówiąc je nieustannie, nigdy się nie powtarza. Jest to jedyna prawdziwa nowina we wszechświecie. To właśnie czynimy, kiedy odmawiamy Różaniec. Mówimy w ten sposób Trójcy Świętej, Wcielonemu Zbawicielowi i Matce Bożej: *Kocham Cię, Kocham Cię, Kocham Cię.* W Różańcu nie tylko wypowiadamy słowa modlitwy, jesteśmy myślni w Betlejem, Galilei, Nazarecie, Jerozolimie, na Golgocie, Kalwarii, Górze Oliwnej i w niebie; wszystkie te miejsca stoją przed oczyma naszej wyobraźni, gdy nasze usta modlą się¹¹.

Abp Fulton Sheen nawiązując do modlitwy na różańcu o pokój, odniósł się do całego świata i zaproponował tzw. misyjny różaniec. „Pokój nadejdzie – mówił, kiedy zmienią się serca na całym świecie. Aby tak się stało, musimy się modlić, nie tylko za siebie, ale za cały świat. Świat oznacza każdego: naszych wrogów i sąsiadów. W tym celu proponuję wam *Światowy Różaniec Misyjny.* Każda z pięciu dziesiątek ma inny kolor, symbolizujący jeden z pięciu kontynentów świata z punktu widzenia misji.

Zielony oznacza Afrykę, dlatego że są w niej zielone lasy i ponieważ jest to święty kolor Muzułmanów, za których się modlimy.

Czerwony kolor odpowiada kontynentowi amerykańskiemu, zamieszkanemu pierwotnie przez ludzi o czerwonej skórze.

Trzeci dziesiątek jest biały i symbolizuje Europę, ponieważ jej ojcem duchowym jest Biały Pasterz Kościoła.

Kolor niebieski czwartej dziesiątki oznacza Australię, Oceanię i inne wyspy na błękitnych wodach Pacyfiku.

Piąta dziesiątka jest żółta i odpowiada kontynentowi azjatyckiemu, który jest kolebką cywilizacji i nad którym wschodzi słońce.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

Odmawiając taki różaniec okrażamy cały glob ziemski, obejmując modlitwą wszystkie jego kontynenty i wszystkich ludzi. Nasz *Misyjny Różaniec* niesie potrójne korzyści. Każdy kolor przypomina nam tę część świata, za którą ofiarujemy tę dziesiątkę. Po drugie spełniamy w ten sposób prośbę Matki Bożej, którą skierowała w Fatimie, aby modlić się o pokój na świecie przez różaniec. Po trzecie pomagamy Ojcu Świętemu i jego Dziełu Rozkrzewiania Wiary przez praktyczne wsparcie, obok modlitewnego, dla 600 ubogich i znekanych terytoriów misyjnych świata, z których każdy większy jest od stanu *Nowa Anglia*¹².

Wszystko sprowadza się do jednej prostej prawdy: świat się zmieni, kiedy my się zmienimy. Ale nie potrafimy się zmienić bez modlitwy, a moc różańca jako modlitwy przerasta nasze wyobrażenia. Naucz się uświęcać wszystkie chwile swojego życia, w których nie masz zajęcia. Można to uczynić dzięki różańcowi¹³.

Na zakończenie swego radiowego przemówienia abp Fulton Sheen ukazał praktyczne wskazówki dotyczące odmawiania różańca. „Kiedy idziesz ulicą, módl się na różańcu trzymanym w dłoni lub w kieszeni. Kiedy tkwisz w korku na ulicy, siedzisz w poczekalni czy w pociągu (...) Wszystkie te chwile można uświęcić i mogą one posłużyć wzrostowi pokoju w twoim sercu. Jeśli chcesz kogoś nawrócić do pełnego poznania naszego Pana i Jego Mistycznego Ciała, naucz tę osobę różańca. Wtedy zdarzy się jedno z dwojga. Albo osoba ta przestanie odmawiać różaniec, albo otrzyma dar wiary. Dla miłości naszego Pana i Jego Błogosławionej Matki, proszę, okrażcie świat swoim *Różańcem Misyjnym.* Wiem, że to uczynicie. Jesteście tak bliskimi przyjaciółmi dla mnie, że naprawdę powinienem posłać wam różę¹⁴.

Kolorowy misyjny różaniec w Polsce propagowany był przez dominikana o. Szymona Niezgode, który też opracował „Ceremoniał Żywego Różańca”, zatwierdzony w 1977 r. przez Prymasa Polski, Stefana kard. Wyszyńskiego¹⁵. Kolejnym propagatorem tego misyjnego różańca w latach siedemdziesiątych był ks. dr Ambroży Andrzejak, który posłany na kurs języka niemieckiego w 1975 r. do Monachium zetknął się z tą ideą w niemieckiej misyjnej organizacji *Missio*. Po powrocie do Polski poszukiwał wykonawców tego różańca. Z jego inicjatywy też został założony Misyjny Różaniec Rodzin w parafii św. Rocha w Poznaniu (11 II 1983 r.), w ramach przygotowania do wizyty Jana Pawła II. Po raz pierwszy

¹² Powierzchnia tego stanu wynosi 181,44 km², czyli ok. 2% powierzchni USA.

¹³ Por. *The Mission Rosary*, dz.cyt.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. www.albigowa.parafia.info.pl/?p=main&what=22&PHPSESSID=0b67b2d3049f9d24b1ddd4f5e0e6d69d, 8 XI 2009 r.

papież odwiedził Poznań 20 VI 1983 r. Wówczas otrzymał między innymi różaniec misyjny jako dar od Archidiecezjalnej Komisji Misyjnej w Poznaniu¹⁶.

Obecnie pięciokolorowy różaniec jest propagowany przez Papieskie Dzieła Misyjne w Warszawie, przez dyrektorów diecezjalnych Papieskich Dzieł Misyjnych oraz animatorów misyjnych.

3. Kaznodziejstwo i nauka o małżeństwie

Twórczość abp. Fultona Sheena można podzielić na trzy okresy: w pierwszym przewagę miało jego przygotowanie filozoficzne; w drugim akcentował bardziej aspekt psychologiczny problemów ludzkich, a w trzecim dominowała tematyka biblijna¹⁷.

Kaznodziejstwo abp. Fultona Sheena kształtowało się w dużej mierze pod wpływem jego ulubionego pisarza Gilberta Keitha Chestertona (1874-1936). Naśladując go, używał w każdej swej mowie stylu kontrastowego, tworząc niekiedy ową atmosferę sensacji, w pozytywnym sensie tego słowa, która charakteryzuje całą jego twórczość kaznodziejską i literacką. Od admirowanego przez siebie autora *Przygód księdza Browna* zapożyczył polemiczny styl wypowiedzi, błyskotliwy dowcip, operowanie paradoksem, posługiwanie się formami groteskowo-fantastycznymi, ironią i satyrą. W swoich konferencjach potrafił się śmiać sam z siebie¹⁸.

Już od lat trzydziestych XX w. w swoich pogadankach radiowych abp Fulton Sheen omawiał kwestie istotne dla katolicyzmu i protestantyzmu. W jego kazaniach i przemówieniach znalazła odbicie nie tylko problematyka dogmatyczna, moralna i liturgiczna. Poruszał w nich także kwestie filozoficzne, psychologiczne, socjologiczne oraz z dziedziny literatury pięknej. Abp Fulton Sheen głosił również interesujące i poruszające przemówienia dotyczące aktualnych problemów świata, między innymi ukazując zagrożenie ze strony komunizmu¹⁹.

Książki abp. Fultona Sheena docierały także do Polski i traktowane były jako książki „reakcyjne”. Niektóre z jego publikacji były wówczas dostępne na rynku księgarskim w naszym kraju i cytowane przy różnych okazjach. Jako przykład może posłużyć zdarzenie, które miało miejsce w salezjańskiej szkole w Łodzi w dniu 27 X 1961 r., gdzie Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła rewizję w mieszkaniach dwóch księży: dyrektora szkoły ks. Marcina Massalskiego SDB

¹⁶ Por. A. Andrzejak, *Prośba Ojca Świętego Jana Pawła II: Odmawiajcie różaniec w intencji pokoju i ewangelizacji*, ulotka Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”.

¹⁷ Por. K. Panuś, dz.cyt., 420.

¹⁸ Tamże, 419.

¹⁹ Tamże, 420.

i jej administratora ks. Stanisława Janika SDB. W pokojach księży znaleziono m.in. maszynopis przetłumaczonej z języka włoskiego książki Fultona J. Sheena zatytułowanej *Vale la pene vivere? (Czy warto żyć?)*. Ks. Massalski przepisał na maszynie kilka egzemplarzy wspomnianej lektury. Dla „bezpieki” był to pretekst do przystąpienia wprost do represji karnych, gdyż w książce dopatrzone się antypaństwowych treści i szeregu szkodliwych wiadomości o krajach obozu socjalistycznego. Prawdopodobnie chodziło o zdanie: „Polacy, wstrzymajcie się, żeby u was nie doszło do powstania, bo to będzie wasza klęska! Na Węgrzech było powstanie, ale oni mieli wolną granicę z Austrią. Polska ma inną sytuację – Polska jest ukrzyżowana jak Chrystus między dwoma łotrami – między Stalinem i Hitlerem”. Przetłumaczenie tego fragmentu stało się podstawą wniesienia aktu oskarżenia przeciw dyrektorowi szkoły salezjańskiej²⁰.

Piękny, żywy i pogładowy styl pogadank abp. Fultona Sheena oraz humor, który mu zawsze towarzyszył przed mikrofonami radiowymi i kamerami telewizyjnymi, wywoływały żywe zainteresowanie u wszystkich słuchaczy. Jego metoda głoszenia była raczej prosta, ale przy tym również skuteczna. Ponieważ nie miał wątpliwości, iż audytorium przez pierwsze pięć minut jest zbyt rozproszony, by przyjąć głębokie przesłanie, zawsze rozpoczynał kazanie od krótkiego, dowcipnego opowiadania lub anegdoty, które mogły wszystkich zaciekać i rozbawić. Dopiero po takim wstępie przechodził do istoty swego przemówienia, które nigdy nie było za długie. Jego wystąpienia zasadniczo nie przekraczały trzydziestu minut, oczywiście z wyjątkiem jakichś szczególnych okazji. Taką była trzygodzinna konferencja w Wielki Piątek. Na czoło bowiem posłannictwa kaznodziejskiego abp. Fultona Sheena wysuwał się dramat życia historycznego Jezusa jako Zbawiciela świata i tajemnica Jego Krzyża. Głoszenie radosnej nowiny zbawienia ludzkości, przez Chrystusa, na krzyżu uważał za najistotniejszą prawdę ewangeliczną dla współczesnego świata. Dlatego co roku przez radio i telewizję amerykańską kierował do swych słuchaczy prawdę o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie²¹.

Wpływ abp. Fultona Sheena był bardzo szeroki: od księży, zakonników i zakonnic, którym polecał swój zwyczaj codziennej, godzinnej modlitwy, aż po szerokie rzesze słuchaczy świeckich, zarówno katolików, jak i niekatolików, którym przybliżał religijne spojrzenie na życie i jego znaczenie. Sheen posługiwał się eleganckim, a jednocześnie zrozumiałym przez wszystkich językiem. Jego gorącym pragnieniem było zawsze zainteresować przesłaniem ewangelicznym

²⁰ Por. J. Wąsowicz SDB, *Ks. Stanisław Janik SDB (1909-2006). Wychowawca, nauczyciel, więzień PRL*, www.uml.lodz.pl/_plik.php?id=2048, 4 XI 2009 r. Por. *Mr Fulton i Salezianie*, „Głos Robotniczy”, Łódź 1962 (z dn. 6 II).

²¹ Por. K. Panuś, *Wielcy mówcy Kościoła*, Kraków 2004, 447-452.

jak największą liczbę słuchaczy. Udało mu się dotrzeć do wierzących i niewierzących, do Żydów i protestantów. W kraju zdominowanym przez protestantów audytorium abp. Fultona Sheena obejmowało u szczytu jego popularności 40% katolików, 30% Żydów i 30% protestantów populacji amerykańskiej²².

Poruszał swoich słuchaczy nie tylko swym pięknym i ujmującym głosem, ale również dobrze przemyślaną i skomponowaną treścią kazań. Wśród tych, którzy swe nawrócenie przypisywali słowu wielkiego kaznodziei, były postacie znane w całym USA: dziennikarz Heywood Brown, Clare Boothe Luce i inni. Wielu nawróconych ludzi, pochodzących z różnych stanów społecznych, pozwala zrozumieć, jak głęboko potrafił on wnikać w dusze swoich słuchaczy, przekształcając ich egzystencję dzięki łasce Pana²³.

W bardzo szerokim kręgu zainteresowań abp. Fultona Sheena znalazły się także zagadnienia sprawiedliwości, wolności, miłości, pracy, modlitwy, cierpienia, a także małżeństwa i namiętności.

Ks. prof. Krystian Wojacek²⁴ w swojej książce *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym Studium Rodziny*²⁵ w rozdziale o teoretycznych podstawach katolickiej koncepcji małżeństwa ukazał „Psychologiczną koncepcję Trójcy Świętej u podstaw katolickiej koncepcji małżeństwa F.J. Sheena”²⁶. Rozważanie to oparł o treść książki F. Sheena: *Three To Get Married (Troje w małżeństwie)*²⁷. Ukazał w nim model miłości i małżeństwa przez odniesienie ich do relacji wewnątrztrynitarnych, których istotą jest miłość.

Ks. Wojacek podkreślił, że prowadząc analogię między Trójcą Świętą i małżeństwem abp Fulton Sheen stanął na stanowisku, iż nawet osoby niewierzące nieświadomie wskazują na tajemniczy model ich zjednoczenia mówiąc o swojej miłości: „nasza miłość”, tak, jakby była ona trzecią osobą w ich związku²⁸. Małżeństwo posiada więc swój trójjedyny charakter, nawet jeśli nie posiada dziecka z powodów przez nie zawinionych. Jeśli natomiast dziecko się pojawia, miłość

²² Por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt. 421; za: H. Franco, Fulton John Sheen, *Dizionario di omiletica*, red. M. Sodi, A.M. Triacca, Torino-Bergamo 1998, 1454-1456.

²³ Por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt. 422.

²⁴ Krystian Wojacek (ur. 1950) – polski teolog katolicki, prof. dr hab. nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej. Specjalizuje się w duszpasterstwie rodzin i teologii praktycznej. Pełni funkcję kierownika Katedry Teologii Pastoralnej i Duszpasterstwa Rodzin Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, www.pl.wikipedia.org/wiki/Krystian_Wojacek, 5 XI 2009 r.

²⁵ Por. K. Wojacek, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym Studium Rodziny*, Opolska Biblioteka Teologiczna 1997, seria 24, 41-47.

²⁶ Por. K. Wojacek, dz.cyt., 41-47.

²⁷ F. Sheen, *Three To Get Married*, New York 1951.

²⁸ Por. K. Wojacek, dz.cyt., 41-47.

– ów trzeci element trójjedyności związku, zostaje ucieleśniona, jednocząc jeszcze silniej małżonków na wzór działania Ducha Świętego. Liczba dzieci w rodzinie nie wnosi tu nic dodatkowego. Ks. Wojacek stwierdził, że katolicka koncepcja małżeństwa ukazana przez Sheena jako droga odniesienia małżeństwa do Trójcy Świętej, wnosi szczególnie wiele, jeśli chodzi o wyeksponowanie relacji małżeńskiej i kształtu małżeńskiej miłości. Wykorzystując psychologiczną koncepcję przybliżenia tajemnicy Trójcy Świętej, arcybiskup rozbudował teologiczne podstawy dla tak ważnych elementów małżeństwa, jak ujmowanie miłości jako procesu komunikowania się małżonków, procesu dawania i otrzymywania, a w konsekwencji przyjmowania osobowego daru współmałżonka. Uwydatnił też wagę przekazywanych przez małżonków informacji o swoich przeżyciach, sposobie myślenia i przekazywaniu informacji o sobie. Odniesienie małżeństwa do Trójcy Świętej pozwoliło Sheenowi ukazać również nierozłączność funkcji unitywnej i prokreacyjnej miłości małżeńskiej. Ukazanie małżeństwa i jego miłości jako zależnych od trynitarnego życia Boga, otworzyło koncepcję arcybiskupa na historiozbowczy wyraz Bożego życia i miłości, to znaczy na Jego udzielanie się ludziom w Kościele i sakramencie małżeństwa²⁹.

4. Publikacje

Publikacje Fultona Sheena przekraczają liczbę siedemdziesięciu tytułów. W większości są to światowe bestsellery. W tej spuściźnie dominują zbiory kazań. Arcybiskup był też znany w Europie. Jego prace homiletyczne spotkać można w przekładach na języki: niemiecki, francuski, hiszpański i polski³⁰.

Treści dzieł i transmisji radiowo-telewizyjnych Sheena są głębokie, a zarazem proste w odbiorze. Wykształcenie filozoficzne zmuszało go do bycia zawiłym jakby z natury, on jednak rozumiał potrzeby audytorium, do którego się zwracał. Zaslugą jego było umiejętne przedstawienie trudnych prawd wiary tak, że stawały się one zrozumiałe dla wszystkich. Kosztowało go to wiele pracy. Aby uczynić przystępnym to, co miał powiedzieć w ciągu dwudziestu siedmiu minut przekazu telewizyjnego, arcybiskup opracowywał i doskonalił swoje przemówienie nieraz przez dwadzieścia trzy godziny. Mimo to często bywał niezadowolony ze swego wystąpienia³¹.

²⁹ Tamże.

³⁰ Por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt., 421. Jego wystąpienia można także posłuchać na „youtube”, www.youtube.com/watch?v=W4xFwSxGeH0, 7 XI 2009 r.

³¹ Por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt., 422.

- Wśród jego najważniejszych w języku angielskim publikacji znajdują się:
- *Bóg i inteligencja w nowoczesnej filozofii (God and Intelligence in Modern Philosophy)*, 1925, Longmans, Green and Co.
 - *Siedem ostatnich słów (The Seven Last Words)*, 1933, The Century Co.
 - *Mądrość filozofii (Philosophy of Science)*, 1934, Bruce Publishing Co.
 - *Wieczny Galilejczyk (The Eternal Galilean)*, 1934, Appleton-Century-Crofts.
 - *Kalwaria i Msza Św. (Calvary And the Mass)*, 1936, P.J. Kenedy & Sons.
 - *Krzyż i Osiem Błogosławieństw (The Cross and the Beatitudes)*, 1937, P.J. Kenedy & Sons.
 - *Siedem słów Jezusa i Maryi (Seven Words of Jesus and Mary)*, 1945, P.J. Kenedy & Sons.
 - *Komunizm i sumienie Zachodu (Communism and the Conscience of the West)*, 1948, Bobbs-Merrill.
 - *Troje w małżeństwie (Three To Get Married)*, 1951, Appleton-Century-Crofts.
 - *Życie jest warte przeżycia (Life Is Worth Living Series)*, 1-5 (1953-1957), McGraw-Hill.
 - *Droga do szczęścia (Way to Happiness)*, 1953, Maco Magazine.
 - *Droga do wewnętrznego pokoju (Way to Inner Peace)*, 1955, Garden City Books.
 - *Życie Chrystusa (Life of Christ)*, 1958, McGraw-Hill.
 - *Misje i światowy kryzys (Missions and the World Crisis)*, 1963, Bruce Publishing Co.
 - *Ślady w ciemnym lesie (Footprints in a Darkened Forest)*, 1967, Meredith Press.
 - *Post i inspiracje wielkanocne (Lenten and Easter Inspirations)*, 1967, Maco Ecumenical Books.
 - *Skarb w glinie. Autobiografia Fultona J. Sheena (Treasure in Clay: The Autobiography of Fulton J. Sheen)*, 1980, Doubleday & Co³².
- W języku polskim ukazały się m.in.:
- *Siedem ostatnich słów (The Seven Last Words)*, Warszawa 1947.
 - *Sursum corda (Lift up Your Heart)*, przełożył Wiesław Pisarczyk, Londyn 1956.
- W języku niemieckim:
- *Życie jest warte przeżycia (Das Leben ist lebenswert)*, Heidelberg 1956.

³² Por. www.en.wikipedia.org/wiki/Fulton_J._Sheen, 6 XI 2009 r.

- *Decyzja za Bogiem. Chrześcijanin dzisiejszy i jego świat (Entscheidung für Gott: der Christ von heute und seine Welt)*, Luzern 1957.
 - *Wzlot do Boga (Aufstieg zu Gott)*, Luzern 1959.
- W języku włoskim:
- *Radość w sercu (La felicità nel cuore)*, Napoli 1952.
 - *Pokój duszy (La pace dell'anima)*, Napoli 1952.
 - *Komunizm i sumienie Zachodu (Comunismo e coscienza dell'occidente)*, Napoli 1952.
 - *Boska przygoda (La divina avventura)*, Torino 1954.
 - *Filozofia religii (La filosofia della religione)*, Roma 1954.
 - *Czy warto żyć? (Vale la pene vivere?)*, Napoli 1954.
 - *Droga radości (Il sentiero della gioia)*, Napoli 1955.

Zakończenie

Wystąpienia abp. Fultona Sheena, zawsze pełne głębokich treści, bogate były także w ciekawe porównania, myśli, powiedzenia, a nawet anegdoty i żarty. Bez wątplenia warto poznając życie tego wyjątkowego arcybiskupa, zetknąć się choć z niektórymi z tych myśli.

W jednym ze swych kazań porównał życie ludzkie do „czystego chleba Chrystusa”. Tłumaczył to w ten sposób, że Jezus zawsze oczekuje na nowy „chleb”, to znaczy na swych uczniów i naśladowców, którzy – jak ziarna pszenicy – zostaną przemieleni na mąkę w młynie krzyża, by zamienić się w „czysty chleb Chrystusa”. W ten sposób, za sprawą Ducha Świętego, dokonuje się w nas przemiana. Jezus ożywia w nas tajemnicę swego życia, śmierci i zmartwychwstania w takim stopniu, w jakim poświęcamy nasze życie pokornej służbie Panu i Jego Kościołowi. Czy jesteśmy gotowi, by zamienić nasze życie w „czysty chleb Chrystusa”?

Bardzo trafnym porównaniem wykazał się Sheen porównując sposób patrzenia przez wierzących i niewierzących na te same sprawy w bardzo odmienny sposób. Mówił: „Masz dokładnie te same oczy w nocy jak i w dzień, ale nie możesz widzieć w nocy, ponieważ brakuje ci dodatkowego światła słońca. Przypuśćmy więc też, że dwa umysły – z identycznym wykształceniem, z takimi samymi zdolnościami intelektualnymi, z takim samym rozeznanie – spojrzą na Hostię złożoną na ołtarzu. Jeden ujrzy chleb, drugi ujrzy Chrystusa, oczywiście nie oczami cielesnymi, ale oczami wiary. Powód tej różnicy jest następujący: jeden posiada światło, którego drugiemu brakuje, mianowicie światło wiary”³³.

³³ Por. Mark Brumley, *Apologetics Without Apology*, „Envoy” (January/February 1997), www.apologetyka.katolik.pl/odnowa-kosciola/formacja/159/603-obrona-apologetyki?format=pdf, 5 XI 2009 r.

Abp Fulton Sheen opowiadał, jak pewnego razu przyjechał do jakiegoś miasta, gdzie miał przenoćować w hotelu. Ponieważ znał tylko nazwę hotelu, a nie wiedział przy jakiej znajduje się ulicy, poprosił przechodzącego chłopca o wskazanie adresu. Ten, zainteresowany dziwnym przechodniem, spytał go, kim jest. Sheen odrzekł, że jest biskupem. Ale ta odpowiedź nic nie mówiła młodzieńcowi. Wobec tego arcybiskup zaczął mu wyjaśniać: „No, wiesz, biskup to jest taki przewodnik ludzi do nieba”. Chłopak szybko przerwał mu w słowach: „Chcesz być przewodnikiem ludzi do nieba, a do hotelu trafić nie umiesz? Kiepski z ciebie przewodnik”³⁴.

Zabawne zdanie padło kiedyś z jego ust w ramach ataku na Einsteina, rozpetanego w 1940 r. po opublikowaniu artykułu, w którym zakwestionował on ideę osobowego Boga. Sheen tonem pełnym sarkazmu spytał wówczas, czy ktokolwiek byłby gotów oddać życie za „Drogę Mleczną”. Najwyraźniej był święcie przekonany, że argument ten przemawia przeciwko, a nie za Einsteinem, gdyż następnie dodał: „W «kosmicznej» religii pana Einsteina jest w zasadzie jeden jedyny błąd – niepotrzebnie umieścił on literę «s» w środku słowa”³⁵. Z kolei zapytany kiedyś przez papieża Piusa XII: „Ilu nawróciłeś?”, odpowiedział: „Waża Świątobliwość, nigdy ich nie liczyłem, aby nie narazić się na pokusę i nie powiedzieć, że są moi”³⁶.

Jedna z anegdotek mówi, że biskup z Kościoła episkopalnego (anglikańskiego), nie zgadzający się z nauczaniem Kościoła katolickiego mówiącym, że anglikanie nie mają ważnego kapłaństwa powiedział do Sheena: „Ja mogę zrobić dokładnie wszystko to, co ty”. Na co Sheen mu odpowiedział: „O nie, oczywiście, że nie. Ja mogę pocałować twoją żonę, ale ty nie możesz mojej”. Inna znana anegdota z życia Sheena, to rozmowa w samolocie z przygodnie spotkaną pasażerką. Zapytała ona Sheena: „Jak to jest możliwe, że Jonasz trzy dni siedział w brzuchu ryby i przeżył? Chyba Pan nie wierzy w takie bzdury?”. „Wierzę” – odpowiedział Sheen – „Biblia to Słowo Boże. I co prawda nie wiem, jak to było możliwe, ale zapytam go, jak go spotkam w niebie”. „A jak go tam nie będzie?” – zapytała dama. Sheen odpowiedział: „To wtedy pani go zapyta”³⁷.

Abp Fulton Sheen powiedział kiedyś: „Nie ma nawet kilkuset ludzi w Ameryce nienawidzących Kościoła Katolickiego, ale są miliony nienawidzących to, co mylnie uważają za Kościół Katolicki”³⁸. „Kto pragnie – wychwala wodę. Gdy

³⁴ K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt., 419-420.

³⁵ Por. www.polityka.pl/kultura/ksiazki/fragmenty/221310,1,fragment-ksiazki-bogurojony.read, 5 XI 2009 r.

³⁶ K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt., 422.

³⁷ Por. www.polonus.livenet.pl/viewtopic.php?p=5057&sid=01ea68dbc606de5948b4936412133cba, 15 X 2009 r.

³⁸ Por. www.katolik.net.pl/forum/archive/index.php/t-122.html, 15 X 2009 r.

jednak zaspokoi pragnienie, pożąda wina” – mówił Fulton³⁹. W innym miejscu powiedział: „Czystość przedmażeńską jest świadomością, że człowiek dysponuje takim darem, który tylko raz można ofiarować i tylko raz otrzymać”⁴⁰. W jeszcze innym: „Jesteś członkiem Kościoła, który jest Bożym narzędziem do zbawienia ludzkości. Nikt z nas nie wejdzie do Nieba, jeśli nie znajdzie tam kogoś, komu może powiedzieć: Ja też pomogłem ci wejść do Nieba”⁴¹.

Papieże XX w.: Paweł VI (w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, nr 41) i Jan Paweł II (w encyklice *Redemptoris missio*, nr 42), podkreślali, iż człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom aniżeli nauczycielom. Niewątpliwie Sługa Boży abp Fulton Sheen był nauczycielem i świadkiem, jednym i drugim w nieprzeciętnie wielkim stopniu. Dzięki prowadzonemu z niezwykłym mistrzostwem kaznodziejstwu radiowemu i telewizyjnemu dowiódł, iż świat środków przekazu może się stać współczesnym areopagiem, poprzez który Kościół może z powodzeniem głosić Ewangelię⁴².

Działania abp. Fultona Sheena na rzecz misji, choć trwają już prawie sześćdziesiąt lat, są także i dziś fenomenalnym, ciągle aktualnym środkiem tak dla animacji misyjnej, jak i dla całej działalności duszpasterskiej. W 30. rocznicę jego śmierci, w trwającym Roku Kapłańskim warto bez wątplenia przybliżyć całemu Kościołowi postać tego niezwykłego biskupa, głoszoną przez niego naukę oraz misyjny różaniec, którego był pomysłodawcą. Szczególnie zaś warto go przybliżyć nam, kapłanom, byśmy zaczerpnęli z mądrości tego wielkiego kaznodziei, prostoty jego języka, a zarazem głębi głoszonych przez niego prawd.

³⁹ K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt., 422-423.

⁴⁰ Por. www.cytat.info/cytat-2867.html, 3 XI 2009 r.

⁴¹ Por. www.liga-misyjna.yoyo.pl/viewpage.php?page_id=9, 3 XI 2009 r.

⁴² Por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, dz.cyt., 423.

CREDIDIMUS CARITATI

KSIĘGA PAMIĄTKOWA
DEDYKOWANA
KSIĘZOM PROFESOROM
RYSZARDOWI FIGLOWI
TADEUSZOWI HANELTOWI
W 70. ROCZNICĘ URODZIN

REDAKTORZY

KS. MACIEJ OLCZYK
KS. PAWEŁ PODESZA

Gniezno 2010

